

Oddział II Szt.Gen.

SCISLE TAJNE.MELDUNEK SYTUACYJNY TAJNY Nr.46.

D.O.K.VII. Poznań.

Rozmowa posła CHACINSKIEGO z Warszawy z Krakowem w dniu 18.V.26. godz. 18.5.

2 wypadki terroru ze strony socjalistów. Jeżeli nie będzie interwencji od rządu, to na to odpowiednio zareagujemy.

Ządają wyeliminowania Warszawy jako miejsca Zgromadzenia Narodowego / podpisane przez siedmiu posłów i siedmiu senatorów/.

Dziś obraduje Klub Piasta. Obraduje nad komunikatem. Wzywamy do organizacji, uznając stan rzeczy za obowiązujący.

Cztery stronnictwa blokowe dawały do wniosku, aby Sejm rozwiązać na trzy lub cztery miesiące.

Rząd musi pokazać co potrafi i dlatego nie należy rozwiązywać narazie Sejmu.

Nie można się godzić na to, co B.P.S. chce w swych uchwałach i dlatego nie zgodzimy się na rozwiązanie Sejmu.

Nie mamy powodu ułatwić rządowi i panu marszałkowi sytuacji.

Zarządzenia rządu i Sejmu w ramach konstytucji przyjmujemy, ale w żadnej akcji politycznej udziału nie bierzemy, aby umożliwić mu zdanie egzaminu.

Stoimy w bezwzględnej opozycji.

Tego samego zdania jest "Głos Narodu".

Rozmowa Gdańsk /30-15, lub 40-79/ z Warszawą
/411-30, Stein Wilh. Hip. 5, lub Pat 87-47/.

Piłsudski stanął na gruncie konstytucji, t.j. najlepsza droga do uspokojenia.

Ukraińcy i Białorusini schyleni są do punktów

poznzańskich /r/

Kowno żąda wyborów na Litwie. Decydującą przewagę otrzymali socjaliści, chadeci nie chcą się pogodzić ze zwycięstwem socjalistów.

Na całej Litwie panuje silne podniecenie.

Organ socjalistyczny podaje z Gdańska, że w Poznaniu utworzył się rząd Witosa z Hallerem na czele. Przewidziane jest starcie pod Łodzią i wojska Hallera pomaszerowały pod Żyrardów, wojsk tych jest 27 tysięcy. Pod Kaliszem stoją pułki Witosa.

Rozmowa dziennikarska, prawdopodobnie Warszawa - Poznań /Rzeczpospolita/. /Słuchana w środku/ Z początku nic nie było prócz krótkich uwag. Mosty są zerwane pod Kutnem. W Kutnie są wojska poznzańskie. Pod Skiernewicami bitwy. Są napady pod Warszawę, robione przez ludzi, którzy dostali w ostatnich dniach broń.

Cenzura skasowana, więc można będzie powtórzyć to, co poprzednio wykreśliła, a mianowicie " że obrońcy prawa i praworządności powinni być przez buntowników zwolnieni / wydadzą odezwę podobnej treści/. Rząd będą uznawać za legalny, ale będą go krytykować. Piłsudskiego będą uważać za zbrodniarza, bo złamał przysięgę i nie będą go nazywać marszałkiem. Rozgoryczenie rośnie, że przyjaciele Piłsudskiego zwracają się przeciw niemu. P.O.W. rejestruje swych członków, co robi złe wrażenia. Robotnik warjuje i nie chce się uspokoić.

Rozmowa D.O.K.Poznań / 51-06 Kpt.Kondel, Wydz.Ogólny D-twa Korp./ z Warszawą /71-52, Sienkiewicz Franciszek, Widok 8./ D.O.K. Poznań zapytuje, czy pogłoski o zamachu, jaki został dokonany na Marsz.Piłsudskiego są prawdziwe. Gł. m. z Nr.71-52: Nie Piłsudski jest zdrów i żadnych wiadomości o dokonanym, lub też gotującym się na Marszałka zamachu narazie nie mamy.

Rozmowa Poznań /15-21/ z Warszawą / 508, Markowska Natalja, Al.Róż Nr.6./ Gł.m. dowiadyuje się, czy to prawda, że Marszałek Piłsudski został zabity.

Gł.m. z Nr.508 odpowiada, że dotąd Piłsudskiemu nie się nie stało, ale można się tego w każdej chwili spodziewać.

Rozmowa Warszawa /229-00, Augustyński/ z Poznaniem /14-76, redaktor Szczepkowski, Kurjer Poznański/.19.V.Ż godz. 1.05 w nocy.

Redaktor Szczepkowski zapytuje o zdrowie Piłsudskiego. Warszawa odpowiada, że Piłsudski był na Radzie Ministrów. Poznań twierdzi, że u nich coś się szykuje, jednak ostatecznej decyzji nie mają.

Poznań przytacza kilka rezolucyj, jakie zapadają na wiecach w Wielkopolsce, m.in. rezolucja z Kościany uchwalona w obecności 10.000 -ego tłumu potępia rokosz Piłsudskiego i kierownikom i uczestnikom buntu wyraża najwyższą pogardę.

Rezolucja Związku Towarzystw.Wojsk. potępia akcję Piłsudskiego i uważa, iż jedyną drogą, prowadzącą do złamania buntu jest mianowanie dowodzącego.

Rozmowa Warszawa z Krakowem godz.23.10. Ktoś komunikuje, że została utworzona Rada Ludowa, do której weszli ks.Adamski, Pluciński i inni. Trąpczyński udaje, że prowadzi rokowanie.

Rozmowa Poznań /Kurjer Poznański, 15-21/ z Warszawą, godz.0. Treść uchwały Związków Wojskowych. Związki Wojsk. potępiają akcję Piłsudskiego. Powaga chwili wymaga bezwzględnego przywrócenia - natychmiastowe mianowanie w Poznaniu głównodowodzącego siłami zbrojnymi.

Rozmowa Gdańsk - Warszawa g.16.45. Rozmowa niemiecka handlowa. Dalej: Wojska poznańskie nie mają tu nic do roboty, są pobite na całej linii, to jest "Dumheit" und "Kurtzkopf", że jeszcze coś chcą robić przy takiej nauce jaką dostali.

Rozmowa telef.poszka Hryckiewicza, przybyłego z Poznania, który stwierdza, że marsz.Trąpczyński nie zdołał przeprowadzić pacyfizmu.

O ile skonstatować można w Warszawie powróciło do normalnego stanu. Oczekują na Zgromadzenie Narodowe,

*Ważna. Przesłano
noc 18/19. V. Poznań
dawaną do Warszawy,
zapytują, czy prawdziwe
jest, że marsz. Piłsud-
ski.*

a wiadomości nadchodzące z Poznania są powodem plotek. Misja pacyfikacyjna Trąpczyńskiego trafia na trudności. Główny Komit. Wykon. N.P.R. wysłał do członków swoich w Poznaniu pismo, wzywające do równowagi, gdyż N.P.R. uznaje rząd za prawny. Wczoraj była wiadomość o pobiciu 2 posłów chadecji w Poznaniu, zajmujących stanowisko przeciwne wystąpieniom zapalczywych szowinistów. Redakcje "Postęp" i "Przegląd Poranny", sprzyjające Piłsudskiemu zdemolowane.

D.O.K.I. Warszawa.

SYTUACJA POLITYCZNA W P.S.L. PIAST z 18. i 19. V.

Zródło konfidencjonalne, zupełnie pewne.

Zarząd stronnictwa P.S.L. Piast w Warszawie przez sekretarza naczelnego i osobistego Witosę p. Drendzla / b. oficer O.II. na terenie O.K.VI Lwów, Ekspozytura w Brodach w roku 1921 / wezwał z prowincji niektórych działaczy partyjnych na dzień 18. maja b.r., celem osobistego poinformowania się o wpływach i sile partji jak też o nastrojach w związku z obecną sytuacją. Wezwanie to było poprzedzone pismem tajnem Zarządu "Piasta" z podpisem Witosy, w którym żądano nadesłania do dnia 22. maja b.r. wyczerpujących informacji o wyższych oficerach, urzędnikach admin. i sądownictwa i wszystkich działaczach partyjnych. Podkreślano konieczność dostarczenia specjalnie ścisłych i dokładnych danych o Wyzwoleniu i P.P.S.

Na skutek wezwania przybyło kilka osób / ilość trudno określić, gdyż z każdym oddzielnie konferowano /. Drendzel przeważnie sam udzielał informacji, jak zachowywać się nadal. Widać było niechęć ze strony Drendzla w kierowaniu ludzi do Dębskiego, gdyż rzekomo bardzo zajęty, jednak wyczuć można było silny powód, a mianowicie jakoby Dębski nie solidaryzował się z Witosą. Jednakże Witos ma zamiar szachować Dębskiego w ten sposób, że ustępuje mu prezesostwo stronnictwa, co ma powstrzymać rozłam i związać swobodę poczynania Dębskiego. Sam zaś Witos ma zamiar się usunąć na jakiś czas

z widowni politycznej. / Ewentualnie wyjazd zagranicę do Czech, w obawie przed rzekomymi zamachami na jego życie ze strony Niezależnej Młodzieży Ludowej. Czeskie stronnictwa ludowe miały udzielić Witosowi znacznych sum w formie pożyczki na wybory, rzekomo za załatwienie jakichś koncesyj, względnie przeprowadzenie dogodnych ustaw handlowych w Polsce/.

Dzendzel charakteryzował sytuację w ten sposób, że obecnie zwolennicy marszałka Piłsudskiego mają przewagę w opinii publicznej, jednak jest niezadowolenie z powodu nieogłoszenia dyktatury, co należałoby wykonać ^{dykt.} ze swej strony, pogłębiając pracę organizacyjną stronnictwa.

Zastępca Dzendzela niejaki Toczen Bolesław / ze Skiernewic/ dawał instrukcje organizacyjne co do dalszej działalności. Streszczają się one do:

1./ Zwołanie wieców w okręgach partyjnych, na które przyjedzie specjalny delegat z Zarządu, który omówi przebieg ostatnich wydarzeń w duchu Witosy, a mianowicie: wystąpienie marszałka Piłsudskiego jest niczem innym jak histerją starzejącego się marszałka, politycznie szkodliwe tak w kraju jak i zagranicą.

2./ Była przygotowana, a nawet już wydrukowana bardzo ostra odezwa, krytykująca wystąpienie marszałka Piłsudskiego. / Ze względów bliżej nieznanych nie została ona kolportowana, zapewne ze względów taktycznych/. Autorem odezwy tej jest Dzendzel.

3./ W dzienniku "Echo Warszawskie" miał się ukazać wywiad z Dębskim, oceniającym jego stanowisko jako wiceprezesa stronnictwa. Nie było jednak pewności czy wywiad ten będzie w duchu instrukcji Witosy, od czego też uzależnione jest wydanie w piśmie tego wywiadu, jak również w odezwie.

Stały zastępca naczelnego sekretarza Zieliński podał instrukcje:

1./ Wpływać na miejscu, aby wszystkie władze administracyjne sabotowały zarządzenia obecnego rządu. Pozyskać urzędników adm., starostów i oficerów policji, wszelkimi sposobami, obiecując szereg udogodnień / awansów i t.p./ w chwili dojścia do władzy nie tylko Piasta, a nawet jakich-

kolwiek rządów prawicowych.

2./ Starostów i naczelników policji, którzy byli zwolennikami "Piasta" lub prawicy, skompromitować w ten sposób, że przeszli do obozu marszałka Piłsudskiego, aby w ten sposób zachować ich na swych stanowiskach dla partji.

W realizowaniu tych zadań miejscowi działacze "Piasta" mają zupełną swobodę i winni wykorzystać wszystkie środki, prowadzące do osiągnięcia celu.

Zieliński jest zdania, że nastąpią zmiany na stanowiskach wyższych, a więc wojewodowie i t.p., jednak aparat niższy pozostanie, wobec czego należy utrzymać z nim ścisłą łączność.

Ocena sytuacji obecnej wyrażona przez Dębskiego.

Witos przeholował i aby zapobiec rozłamowi musi ustąpić z prezesury. Sam Dębski przypuszcza możliwość rozłamu w "Piastach" na trzy grupy:

1./ Organizacja "Piasta" na terenie b.zaboru rosyjskiego, o kierunku ugodowym w stosunku do polityki marszałka Piłsudskiego / Według ogólnie znanych opinji w stronnictwie "Piasta" - prezesem tej grupy byłby Dębski/.

2./ Grupa "Piasta" na terenie Małopolski rozpadłaby się na zwolenników

a/ Witosa,

b./ Rataja.

Różnica polegałaby na skłonności Rataja do łączenia się z grupą Dębskiego w kierunku ugodowym do polityki marszałka Piłsudskiego. Witos ma reprezentować zwolenników dotychczasowej polityki "Piasta" w oparciu o prawicę, przypuszczają, że za Witosem pójdzie część Małopolski i Poznańskie/"Piast" w Poznańskim był i jest autonomiczną grupą/.

Rozmowa telefoniczna Ppłk.S.G.Ostrowskiego / zast.sze-
fa Sztabu D.O.K.I. 18.V. godz.7.10. Pułkownik Ostrowski ma otrzymać od jakiejś pani /żona kapitana przybyła z Poznania/ wiadomości o tem co się dzieje w Poznaniu. Pułkownik Ostrowski - rządowiec. Poznań ma oblicze jednolite, wszyscy przeciw obecnemu stanowi.

7.

Rozmowa tel. / 313-61, p. Okońciewicz-Norbertowa, ppukow-

nikowa/. Uszy do góry. Trudno nieszczęście. Za wszelką cenę
spokoju. Boże szkowiek żakuje dawnych dobrych chwil.

D.O.K.V.
/KRAKÓW/.

Meldunek Eksp.O.II.Szt.Gen. w Krakowie w dn.19.V.25 r.

W ciągu dn.18.V.1925 r. otrzymano następujące wiadomości o działalności Sztabu D.O.K.V. w tym dniu.

- 1./W obecności kpt.Obtułowicza depeszcował Szef Sztabu D.O.K.V. płk.S.G. Kawiński do Poznania, że lotnik, który dn.17.V. przywiózł papiery do Poznania wyleciał z powrotem, wioząc ważne dokumenty.
- 2./W obecności tegoż kpt.Obtułowicza przeprowadzoną była rozmowa hughesem między kpt.S.G. Stółzmannem z D.O.K.V., a mjrem Szt.Gen.Hawliczkiem, szefem sztabu D.O.K.VII. Wyjątek rozmowy: Hawliczek "Jaka u Was sytuacja" Stolzmann: "w Krakowie pogoda". Hawliczek: "U nas zbiera się na burzę. Właśnie w tej chwili dają mi znać, że burza rozpoczęta".
- 3./Hughesista D.O.K.V. wysłał jedną depeszę do Poznania za pośrednictwem stacji M.S.Wojsk. w Warszawie. Z tego powodu otrzymał bardzo ostrą naganą od szefa sztabu. Wydany został rozkaz przez Szefa łączności, mjra Rausza, zakazujący komunikowania się z Poznaniem przez M.S.Wojsk. Hughesista tłumaczył się pomyłką i oświadczył, że "nie strasznego się nie stało", jako że mówiący z nim hughesista ze stacji M.S.Wojsk. Warszawa jest Poznańczykiem. Nadano zatem /w obecności kpt.Obtułowicza/ telegram hughesowy do te o hughesisty w M.S.Wojsk by uprzednio odebraną dpeeszę dla Poznania zniszczył /O.II.Szt.Gen. zarządził dochodzenie/.
- 4./Szef Sztabu D.O.K.V. zarządził urzędowanie ofic.szt.gen. w sztabie D.O.K.V. bez przerwy, ponadto wyznaczył dyżury nocne z tych oficerów. Wyznaczony w dniu wczorajszym oficer dyżurny DOK V jako "niepewny" został zmieniony.
- 5./Szef Sztabu DOK V potwierdzał wobec świadków, że wiadomości o niepokojach w Poznaniu polegają na prawdzie.
Sytuacja obecna w DOK V.Kraków.

Sztab DOK V: ogół referentów i oficerów chce być lojalny do Rządu. Orientują się, że generał i oficerowie Szt.Gen. coś knują. Z tego powodu panuje oburzenie. Ścisłe konspira-

9

cyjnie pracują: gen. KULINSKI - dca O.K., ppłk. S.G. KAWINSKI -
szef sztabu, kpt. S.G. KLIMOSCH - wydział mob. /prowadzi częste
rozmowy hughesowe z rtm. Grocholskim w Sc. Radzie Wojennej/.,
mjr. S.G. ERTERLEIN - wyszkolenie, kpt. S.G. STOLZMANN - refe-
rent mob., mjr. S.G. BOBAWSKI, mjr. RAUSZ - szef łączności, mjr.
PLAPERT - referat personalny, kpt. BOEHM - Sam. Ref. Inf.,
ppłk. S.G. GABRYS nie cieszy się zaufaniem oficerów.

Dowództwo 6. D.P. - gen. TINZ - d-ca dyw. na urlopie za-
gen. br. JASIENSKI, zast. d-cy dyw. stoi bezwzględnie lojalnie ^{granica,}
przy rządzie, mjr. S.G. IZDEBSKI - szef sztabu lojalny.

20. p.p. ppłk. KRUK-SCHUSTER - dca pułku lojalny. Ręczy
za wszystkich dowódców kompanji i żołnierzy.

5. p. sap. ppłk. S.G. BEFNER - dca pułku - lojalny. Rę-
czy za pułk.

2. p. lotn. płk. SENDREK - lojalny, ppłk. S.G. UJEJSKI -
lojalny; ręczą za opanowanie pułku, mimo, iż co do niektórych
oficerów nie są pewni.

Szkoła administracyjna - Łobzów - płk. DEBSKI - lojalny
Pułki oddane gen. Kulińskiemu, które prawdopodobnie
dałyby się mu użyć: 1. p. sap. kolej. - bardzo oddany, dobrze
wyćwiczony, 8. p. ułanów, 6. p. a.p., III/12. p.p. - d-ca płk. Ro-
mur przeciwny Rządowi.

Podzielone zdania wśród oficerów 5. p. a. c., 5. d. a. k. -
brak wiadomości.

Dyw. górska: gen. GOLICA - niewiadomo; pułki piech
prawdopodobnie lojalne Rządowi; 2. p. strz. podh. - lojalny,
21. p. a. p. - niewiadomo.

5. p. strz. konnych. Tarnów. płk. KONATOWSKI nielojalny.
W obecności świadków potargał portret Marszałka PIŁSUDSKIEGO
i podeptał nogami. Jeden szwadron "Piłsudczyków" rozformował.
3. p. ułanów - Tarnowskie Góry: nie cieszy się zaufa-
niem gen. Kulińskiego. Podoficerowie prawdopodobnie Piłsudczy-
cy.

23. D.P. Katowice: gen. ZAJĄC - niewiadomo.

Szef Sztabu mjr. S.G. KADYŁ - przeciwny Rządowi.

73.p.p. - Katowice - oddany gen. Kulińskiemu; dca baonu mjr. Szafranowski Piłsudczyk, był aresztowany w dn. 13 i 14. Bez wpływu na korpus ofic.

75.p.p. - Król. Huta - niepewny:

74.p.p. - Lubliniec - b. lojalny Rządowi.

Ocena sytuacji w D.O.K.V.

- 1./Akcja gen. Kulińskiego i jego zaufanych ofic. szt. gen. nosi wszelkie znamiona zdrady stanu i współpracy z akcją Poznania
- 2./Na terenie garnizonu Krak. jest gen. Kuliński paraliżowany przez 20.p.p., 5.p.sap., /o których wie/ i 2.p.lotn., co do którego nie jest zorientowany. Cozatem na przeszkodzie stoi brak sympatji osobistej ogółu oficerów tak do niego osobiście jak i jego szefa sztabu.

3./Natomiast akcja gen. Kulińskiego może być groźną:

a/ze względu na fakt, że jest on łącznikiem między Poznaniem, a DOK Lwów i Przemyl.

b/może zdecydować przez 23.D.P. o stanowisku G. Śląska, gdzie sympatje dla Poznania są b. duże, agitacja faszystowska /mjr. S.G. Kadył/ i separastyczna /Kustosz/ mają dogodne warunki do pracy.

c/może wywołać starcia zbrojne na terenie garn. Krakowskiego pomiędzy poszczególnymi oddziałami.

Rozmowa tel. Katowice z Warszawą, tel. 290-14 godz. 16,50

Warsz. Odbędzie się Zgromadzenie Narodowe w Krakowie. Między PIŁSUDSKIM i Skrzyńskim jest nieporozumienie. Rozmowa walutowa. Niezbędne Morawski tylko Knol. Poznańscy odchodzą. W Ogrodzie Saskim stoi artylerja PIŁSUDSKIEGO. Ogród zamknięty. Wymienia nazwiska i objęte funkcje: gen. Burchardt-Bukackiego, Scevoli, Wieczorkiewicza. Katowice pytają się czy PIŁSUDSKI jest chory. Rozmowa tel. ~~xxxxxxx~~ Ajencja do Volk. Zeitung. g. 18,45, za 18.V

Telefonogram o Zgromadzeniu Narodowym za 8 dni. Marszałek Rataj pertraktuje z Galicją. Mowa o Bobrzyńskim. Dolar 10,40 , kupowany 10,50.

77

Rozmowa tel. Warszawa - Kraków, Walecki, g.19,5, z dn.18.V.1926 r

Rokowania ekonomiczne polsko-niemieckie trwają w Berlinie. Jutro Ringman i przedstawiciel Min. Skarbu Adamski przedstawia się i będą konferować. Polski delegat zbija wiadomości gazet, że przedłużanie rokowań odbywa się tendencyjnie. Państwa zachodnie upatrują w kryzysie ekonomicznym przełom, jako miarodajny czynnik, uważają ostatni czyn państwa /PIŁSUDSKIEGO/. Uważają, że PIŁSUDSKI ma zaufanie nie tylko armji, ale też większości i mniejszości narodowych. Zagranica śledzi wypadki w Polsce pod kątem gospodarczym. Państwa zachodnie dają zaufaniem PIŁSUDSKIEGO. Rząd PIŁSUDSKIEGO zawiadomił zagraniczne placówki i polecił ambasadom dawać wyczerpujące wiadomości o zaszłych wypadkach w Polsce.

D.O.K.VI.
/LWÓW/.

Rozmowa telef. Express Pozanny z gen. Sikorskim we Lwowie:

Gen. SIKORSKI mówi: spokojnie jest i będzie, a korpus lwowski spełni swą powinność. O granicę wschodnią można być spokojnym. Więcej nic nie może mówić telefonicznie i swego stanowiska określić nie może.

Rozmowa tel. Warszawa-Lwów, numer nie usłyszany. z dn.18.V.26 r.

Wzdłuż korytarza gdańskiego stwierdzić można ożywioną działalność wojsk niemieckich w związku z zamachem stanu PIŁSUDSKIEGO. Niemcy zarządziły w różnych punktach zbiórki wojsk. Wojewoda lwowski pozostaje na swym stanowisku, wszelkie zmiany głębsze w obsadach władz cywilnych i wojskowych zostały zaniechane, spowodowane było to zarządzeniem ustnym sprawozdaniem posła Hipolita Sliwińskiego, upoważnion, przez kolegów do złożenia wyjaśnień. Z nich pokazuje się, że stanowisko Lwowa i "rządowych" było bez zarzutu.

W Toruniu znajduje się cały 66.p.p. tam stacjonujący, oddziały 84.p.p. z Pińska, kilku oficerów z 18.p.a.p., 8.p.a.c., oraz oddziały 37.p.p. z Kutna. Zostali aresztowani gen. Skierski, mjr. Krzysik, kpt. Kiciński z 5.p.leg., ppułk. żand. Kulczycki i pułk. Sołohub; po aresztowaniu w ich mieszkaniach przeprowadzana była trzykrotna rewizja. Gen. Hubiszta, dowódca O.K. utrzymywał stały kontakt z Poznaniem i po wydaniu odezwy przez wojewodę pomorskiego Wachowiaka o uznaniu Rządu posła Bartla za legalny - odbył dnia 17 b.m. odprawę oficerską, podczas której odczytał odezwę swoją do wojsk garnizonu /w załączeniu/, poczem - uniósł okrzyk: "Niech żyje Ojczyzna". Wśród oficerów panuje nastrój przygnębiony z powodu uznania Rządu przez gen. Hubiszte i jednocześnie wybitnie wrogie usposobienie w stosunku do Rządu i Marszałka PIŁSUDSKIEGO, oraz dla oficerów, stojących po stronie Marszałka. Oficerowie dają wyraz swoim poglądom publicznie; zastanawiają się dłaczego Marszałek dopuścił do rozlewu krwi, nieogłaszając się odrazu Dyktatorem. Wszyscy czekają na wiadomości z Poznania, pokładając nadzieję w Dmowski, który przyjechał do Poznania z Rzymu. Oficerowie są zdania, że Poznańskie, Pomorze i Śląsk obecnie całkowicie odseparuje się od reszty Polski, jednakże panuje jednomyślność co do stanowczej obrony w razie zakusów ze strony Niemiec.

Krązą pogłoski, że gen. Sosnkowski nie popełnił samobójstwa, lecz dokonany był na niego zamach. Panuje oburzenie na popełniane jakoby nie takty przy aresztowaniu w Warszawie oficerów, wyrażają się z całym uznaniem o pułk. Modelskim i pułk. Paszkiewicz. Oficerowie spodziewają się, że obecny Rząd wkrótce upadnie. Mają za złe por. Sadowskiemu i jakiemuś innemu, że na dwóch samolotach odlecieli na pomoc Marszałkowi PIŁSUDSKIEMU, wyrażając pogląd, że oficerowie ci nie mogą już wrócić do Torunia.

Dnia 17 b.m. po wydaniu przez gen. Hubiszte odezwy gen. Tommé wyjechał do Bydgoszczy dla objęcia 15 dywizji. Dnia 18 b.m. ładował się w Aleksandrowie 64.p.p. do Grudziądza

/23 wagonów z żołnierzami i 3 taborowe/. W Kutnie ładował się 7.p.sap. do powrotu.-

W Toruniu odbyło się posiedzenie N.P.R. pod przewodnictwem prezesa Antczaka, na którym zapadła uchwała bronięcia Ojczyzny do ostatniej kropli krwi przed buntownikami, zaś 17 b.m. wieczorem po odezwie wojewody Wachowiaka i gen.Hubiszty, N.P.R.wydało odezwę, w której nawołuje do uznania Rządu posła Bartla.

14 b.m. pod przewodnictwem przybyłego z Poznania gen. Józefa Hallera odbył się wiec w Stżeszniicy, na którym gen.Haller nawoływał do wstąpienia do narodowej organizacji dla obrony przed buntownikami, - zgłosiło się podobno około 600 osób. Odbyły się również wiece, organizowane przez związek oficerów rezerwy, podoficerów rezerwy, związek wioślarski, narodową organizację kobiet. Wszystkie organizacje mają stały kontakt z Poznaniem, dokąd posyłają kurjerów; otrzymują stamtąd dyrektywy od Ministra Osieckiego, który ze swej strony jest w kontakcie z wojewodą Wachowiakiem i prezesem N.P.R. Antczakiem. Panuje oburzenie na pewnego posła z CH.D., który interwenjował u gen. Hubiszty na rzecz aresztowanych oficerów; poseł ten twierdził, że obecnie będzie już w Toruniu bardzo źle widzianym. Do wojewody Wachowiaka społeczeństwo odnosi się obecnie z rezerwą, na jego miejsce jest nawet lansowany adwokat Ossowski, zdeklarowany endek. Magistrat i Rada Miejska oczekują dyrektyw z Poznania. Policja zachowuje się neutralnie. W Toruniu spokój i ruch normalny. Nastroj jest zdecydowanie wrogi tak dla Marszałka, jak też i dla Rządu. Nastroje inspiruje "Słowo Pomorskie", rozchodzące się w 32.000 egzemplarzy i w wielu dodatkach nadzwyczajnych, rozchwytywanych przez ludność. "Słowo Pomorskie" drukuje nieprawdopodobne wieści, jak na przykład, że gen.Rozwadowski na czele 15. i 17.p.ułanów odbił Wilanów i na czele wojsk rządowych połączył się z wojskami poznańskimi. Pism warszawskich niema zupełnie, w poniedziałek i wtorek płacono za gazetę warszawską 5 złotych. Czytany jest również "Kurjer Poznański", "Dziennik Poznański" i "Gazeta Bydgoska". Ludność wobec podawanych z ust do ust wiadomości, zaczerpniętych z nielicznych egzemplarzy

/X

pism warszawskich, straciła wiarę do pism miejscowych i poznańskich i żąda prawdziwych informacji. Dnia 18 b.m. odszedł pierwszy pociąg do Warszawy.

Mjr. Hoszowski, który miał być aresztowany przez gen. Hubiszę zdołał zbiec i przedostać się do Włocławka, a następnie do Warszawy.

W Grudziądzu w mieście wojska niema, krążą jedynie patrole żandarmerji, nastrój ludności - obojętny. Z niecierpliwością oczekują wszyscy na pisma warszawskie, które tu nie przycho-
dzą.

18. pułk ułanów, który był wysłany w kierunku Torzawy wrócił 18 b.m. do Grudziądza; powrócił również 64. p.p.

R e s u m é: Nastrój ludności obojętny, ponieważ ogół nie zna stanu faktycznego. Nastrój oficerów wrogi - ogół oficerów podniecony.

Propaganda ze strony Poznania bardzo silna - prasa rozdawana darmo i kolportowana nawet przez dzieci.

Kpt. Sekunda z Sam. Ref. Inf. D.O.K. VIII. melduje Hughesem następujące zapytania: 1/ Podać sytuację wewnętrzną na Pomorzu jak zachowują się Niemcy na terenie Pomorza; 2/ Czy prawda, że komisarz policji w Toruniu skonfiskował rozporządzenie generała Hubiszty i z czyjego rozkazu; 3/ Co z gen. Sosnkowskim, jak się przedstawia w rzeczywistości wypadek z gen. Sosnkowskim, 4/ czy prawdą jest, że pewien odłam prasy pomorskiej w dalszym ciągu niestworzone kłamstwa publikuje w dziennikach; 5/ jaka sytuacja na terenie DOK VII. Poznań. Jak przedstawia się pacyfikacja; 6/ Podać sytuację wojskową na Pomorzu. Jakie pułki powróciły z Kongresówki na Pomorze. Czy oddziały wojskowe, które zmieniły miejsce postoju wewnątrz D.O.K. VIII powróciły do swoich garnizonów; 7/ Jak się przedstawia komunikacja tranzytu; 8/ Czy mjr Trapszo nie pozostawił w Toruniu motocykla w wypadku pozytywnym, proszę przywieźć do W-wy transportem kolejowym. Ogólnie zauważa się z godziny na godzinę uspokojenie. Organizacje niemieckie zajmują stanowisko wyczekujące, jestem w kontakcie i z tej strony nie grozi żadna obawa. Policja Polityczna skonfiskowała rozporządze

nie gen. Hubiszty z rozkazu województwa. Według posiadanych do-
 tychczas wiadomości z Poznania, stan gen. Sosnkowskiego wzglę-
 nie dobry, prof. dr. Juracz wraz z asystentami stale dyżuruje
 przy łożu generała. Biuletyn wczorajszy głosi, że stan zdrowia
 nie budzi obaw i komplikacji. Wiadomości prasowe "Słowa Po-
 morskiego" kłamliwie prostują Ekspres Pomorski. Społeczeństwo
 jest bezwzględnie informowane o prawdziwej sytuacji w Warszawie.
 Jak zwykle pojawiają się osobnicy informujący kłamliwie, jednak-
 że sytuacja z godziny na godzinę spokojniejsza. Komunikacja
 tranzytowa w korytarzu gdańskim zupełnie normalna. Na pograni-
 czu Prus Wschodnich jak również na pograniczu Zachodnim bez-
 względny spokój. Wiadomości starostów z dn. wczorajszego, tj.
 18 b.m. wywiad nie potwierdza. Organizacje cywilne wojskowe nie-
 mieckie przeprowadzają tylko ćwiczenia. Żadnych z rządzeń mobi-
 lizacyjnych nie stwierdzono. Motocykl wyjechał do Poznania w
 niedzielę, w Toruniu go niema. Otrzymaliśmy meldunki, że wszyst-
 kie oddziały z terenu DOK VIII powróciły na miejsce swego posto-
 ju. dzisiaj dn. 18 b.m. na 19.V. maja przed godziną 10-tą rano.
 W sprawie gen. Sosnkowskiego telefonował gen. Hauser, że gen. Sosn-
 kowski pod wpływem gwałtownego zdenerwowania popełnił samobójstwo,
 obecnie stan zdrowia jego jest zadawalniający, innych wiadomości
 ci nie posiadamy.

16

Korespondenci zagraniczni a M.S.Zagr.

Meldunek z cenzury wojskowej na telegrafie.

Od chwili, w której p. A. Zalewski objął Min. Spr. Zagr. "Wydział Prasowy" tegoż Min. zabiega usilnie o wyłączenie zagranicznej korespondencji prasowej z pod kompetencji Wojsk. Cenzury. Akcję powyższą prowadzą usilnie pp. Staszewski, Romer i Rogoyski, motywując powyższe, jakoby chęcią, jaknajszybszego i dokładnego poinformowania opinii zagranicznej o stanie rzeczy w Polsce. Wyżej wymienieni pewnej grupie korespondentów dają swoją osobistą parafę i pieczęć Min. Spr. Zagr., nazywając ich "lojalnymi" i posiadającymi zaufanie Min. Otóż korespondenci owi "lojalni", to ci, którzy informują zagranicę według prawicowej prasy, a z lewicowej biorą tylko rzeczy, mające posmak skandalu. Nie mając żadnych poważnych argumentów dla powyższej akcji, ostrzegają nas przed mogącym nastąpić konflikcie dyplomatycznym. Z naszej strony robi się wszelkie ułatwienia na czasie i w cenzurowaniu wszystkich depeesz prasowych zagr., starając się zawsze uzyskiwać zgodę korespondenta na pewne zmiany. Powyższe stanowisko musiano zająć, ponieważ korespondenci owi mają również stosunki bardzo poufne z urzędnikami telegrafu i ci natychmiast po ocenzurowaniu przez nas artykułu, informują ich jaka ilość i co zostało skreślone lub zatrzymane w cenzurze, wskutek czego korespondenci natychmiast interwenjują lub wprost do cenzury, lub za pośrednictwem Min. Spr. Zagr: wobec powyższego, mając na względzie dobro sprawy, uważałem za stosowne uspić czujność pp. Romera, Staszeńskiego i Rogoyskiego, obiecując im, że po uzyskaniu ich parafy, korespondencje owe będą madawane wprost na aparat, tymczasem zaś cenzuruje powyższe normalnie i po paru dniach będzie można konkretnie sprawdzić "lojalność" owych protekcji. Głównie opieką powyższych cieszy się p. Dorothy Thompson, pan Gibson i p. Rzewuski. Z urzędników telegrafu specjalnie opiekuje się nimi urzędnik Herman "Kierownik Zmian w kasie". Z niemieckich koresp. odznacza się niejaki "Stein", który szkaluje nas w sposób urągający wszelkim prawom goącinności międzynarodowej i jest jedynym, któremu kreśli się do 75% słów depeszy. Obecnie przybyło około 12 korespondentów specjalnych z zagranicy, jeszcze słabo poinformowanych, z któ-

17

rych prócz faszysty z Popolo i Italja - reszta narazie zachowuje się oglednie. W jednym z wypadków, n.p. p. Romer interwenjował w urzędzie pocztowym w sprawie wysłania korespondencji "Popolo d'Italia", zawierającej wiadomości o rzekomym marszu Hallera na Warszawę, o sformowaniu się w Poznaniu armji.

Sytuacja komunistyczna.

Nocy dzisiejszej rozrzucone zostały w Warszawie odezwy komunistyczne, oraz nadzwyczajny dodatek "Czerwonego Sztandaru", w których taktykę komunistów zobrażona jest następującem zdaniem:

"Wicie robotnicy, że cele nasze idą dalej niż cele Piłsudczyków".

1 załącznik.

p.o. SZEF ODZIAŁU II SZT. GEN.

Stępiński

/BIESZYNSKI/

trzymają:

Płk. Szt. Gen.

/w załączeniu: plik gazet pomorskich i odezw komunistycznych/.

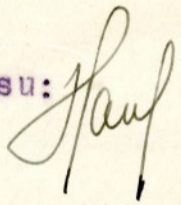
- 1. /Pan Minister Spraw Wojskowych
- 2. /Szef Sztabu Generalnego
- 3. /Minister Spraw Wewn. gen. Młodzianowski
- 4. /Płk. S. G. Ulrych, Prezydjum Rady Ministrów
- 5. /Oddział II Szt. Gen. Ref. C.

T E L E G R A M
GENDYRPOT WARSZAWA

Poznań, bez Nr. 14.V. 22/ 5.

Z upoważnienia i polecenia ministra przemysłu i handlu pana OSIECKIEGO komunikuję, że zarządzenie teleg. gendyrpot Nr. 1901 pr. z 14. maja jak i ewentualne wszelkie inne późniejsze zarządzenia jako pochodzące od powyższej samozwańczej władzy pocztowej jest nielegalne i nieważne a zatem i nieobowiązujące. Pan minister przypomina i poleca stosować się tylko do rozporządzeń dotychczasowych legalnych władz pocztowych, to jest gendyrpot w osobach jej dotychczasowego generalnego dyrektora pana MOSZCZYNSKIEGO lub jego zastępców - wicedyrektora pana inż. DOBROWOLSKIEGO, lub pana wicedyrektora HEITMANA. Równocześnie nie zarządza pan minister wstrzymanie ruchu przesyłek wartościowych do Warszawy, jak niemniej ruchu prywatnego telegraficznego i telefonicznego z Warszawą. W razie konieczności wydania dalszych zarządzeń we własnym zakresie należy poprzednio porozumieć się i uzgodnić je z prezesem okrędyr Poznań. Również poleca pan minister donosić regularnie o wszystkich ważniejszych sprawach i wypadkach do prezesa okrędyr Poznań.

/-/ dr. URBANSKI okrędyr Poznań. / Pieczęć /

Za zgodność odpisu: 

z dnia 18 IV 1926 r.

113.

Województwo Warszawskie

Na terenie Województwa sytuacja spokojna, bez zmian.

Województwo Łódzkie

Na terenie Województwa zupełny spokój.

Województwo Kieleckie

Na terenie Województwa spokój.

Województwo Białostockie

Na terenie Województwa spokój normalny. Dzięki otrzymanym informacjom został położony kres rozmaitym fałszywym pogłoskom, wobec czego zdenerwowanie społeczeństwa ustąpiło.

Województwo Lubelskie

Zupełny spokój.

Województwo Krakowskie

Na terenie Województwa spokój. W Krakowie obraduje grupa 30 posłów z "Piasta", którzy stanowiska swego jeszcze nie skonkretyzowali, oczekując dyrektyw z Warszawy. Prawica zajęła stanowisko wyczekujące. Lewica rozczarowana. Kłóścianie zdezerjontowani interesują się losem Witosza. "Głos Narodu", wychodzący w Krakowie, został skonfiskowany za wydrukowanie uchwały poznańskiej. Posłowie "Piasta" oburzeni są artykułem "Naprzodu", zawierającym ataki na Witosza, którego Prokurator nie chciał skonfiskować, tłumacząc się brakiem podstaw prawnych z uwagi na tę okoliczność, że Witos jest osobą prywatną. W powyższej sprawie mają posłowie "Piasta" interwenjować telegraficznie u p. Premjera Bartla.

Województwo Lwowskie

Dnia 17 bm. zgłosiło się do Starosty w Sanoku kilku naczelników gmin z rezygnacją zajmowanych urzędów, motywując ten czyn pogroźkami ze strony członków partji Związku Chłopskiego. Pozatem na terenie całego Województwa spokój.

Województwa Stanisławowskie

Ugrupowania prawicowe zachowują się nadal z rezerwą, lecz zapatrują się sceptycznie na zamierzenia nowego rządu co do możliwości uporządkowania stosunków w Państwie. Właściciele ziemscy obawiają się przeprowadzenia reformy rolnej bez odszkodowania. W powiecie rohatyńskim kursują tego rodzaju pogłoski. P.P.S. jest zadowolona z przebiegu i wyniku wypadków i żywi nadzieję, że P. Marszałek Piłsudski wyprowadzi Państwo z chaosu w dziedzinie gospodarczej.

"Wyzwolenie" i N.P.Ch. wyrażają zadowolenie nie tylko z nowego rządu, ile z dokonanego przewrotu. Ugrupowania żydowskie są zadowolone ze zmiany rządu, lecz zachowują się z rezerwą, gdyż mało wierzą w możliwość przeprowadzenia zamierzeń rządu. Z chwilą powołania nowego rządu podniecenie wśród rusinów osłabło. Odnoszą się do niego przychylniej, niż do poprzedniego, spodziewając się, że ich postulaty w dziedzinie reformy rolnej i postulaty polityczne, a mianowicie wprowadzenie autonomii terytorjalnej, zostaną uwzględnione. Sytuacja pod względem bezpieczeństwa bez zmiany. Panuje spokój.

Województwo Pomorskie

Sytuacja na ogół spokojna. Pan Wojewoda dziś rano przedstawił sytuację osobiście p. Ministrowi Spraw Wewnętrznych.

Województwo Poznańskie

Opinia ogromnie wzburzona. Województwo wpływa na uspokojenie. P. Wojewoda przygotowuje drugą odezwę do społeczeństwa z wezwaniem do spokoju. Odbywają się ciągle narady posłów, których jest około 100.

Województwo Wołyńskie

Informacji jeszcze Ministerstwo nie otrzymało.

Województwo Poleskie

Na terenie całego Wojew. spokój.

Województwo Nowogrodzkie

Na terenie całego Wojew. spokój.

Województwo Wileńskie

Na terenie Województwa zupełny spokój. Dnia 16 bm. w nocy w więźnicy pow. Wilejskiego wywieszono przed urzędem gminnym dwie chorągwie z godłami sowieckimi. Sprawców aresztowano. Stawili oni czynny opór..

Wojew. Śląskie

Sytuacja na Górnym Śląsku zupełnie spokojna. Górny Śląsk nie pójdzie na żadne tego rodzaju koncepcje, jakie wyłaniają się w Poznaniu. Spokój uda się utrzymać na stałe, o ile będą nadchodziły z Warszawy zasiłki dla bezrobotnych i o ile nie zajdą żadne przeszkody w transportowaniu węgla z tamt. terenu.

m. st. Warszawa

Obecna sytuacja polityczna rozbija społeczeństwo na dwa obozy: Prawicy i Lewicy. Prawica znajduje się w opozycji, przygotowując się organizacyjnie. Nie uległa ona depresji, a patrzy z optymizmem na sytuację, podkreślając, że stosunki coraz

bardziej wracają do równowagi. Rozpowszechniana jest opinia, iż informacje prasowe są inspirowane przez czynniki rządowe. Chadecja zajmuje stanowisko obserwacyjne. "Piast" odnosi się do obecnej sytuacji więcej kompromisowo, lecz nie krystalizuje swego stanowiska. Uchwały w tej mierze zapadną na najbliższym posiedzeniu władz stronnictwa. N.P.R. zajęła stanowisko wyczekujące i odkłada swą decyzję do czasu rozwinięcia się dalszych wypadków. Na rozłam w N.P.R. nie znosi się. Wśród lewicy istnieją trzy kierunki. P.P.S. odnosi się do obecnego rządu z zupełną neutralnością, mając pewne zastrzeżenia co do osoby i polityki p. Ministra Młodzianowskiego. Domaga się dyktatury p. Marszałka Piłsudskiego i reform socjalnych. Lewica włościańska jest niezadowolona ze zbyt miękkiego jej zdaniem stosunku p. Marszałka Piłsudskiego i Rządu do prawicy. Domaga się dyktatury, jako punktu wyjścia dla dalszych reform państwowych i społecznych w duchu radykalnym, mających na względzie w pierwszym rzędzie interesy wsi. Z optymizmem patrzą na obecne położenie, a swój stosunek uzależniają od programu rządu. Obóz zwolenników P. Marszałka odnosi się z całą lojalnością do obecnego Rządu, utyskując jednak, iż nie została ogłoszona dyktatura P. Marszałka. Mniejszości narodowe odnoszą się do wypadków z dużą rezerwą, panuje jednak wśród nich nastroj zadowolenia z racji obalenia rządu, który nie chciał dać im uprawnień państwowo - politycznych. Ponad różdżkami, dzielącami poszczególne odłamy lewicy, góruje niechęć do prawicy i obawa agresji z jej strony, co lewicę w danym momencie wiąże.

Rozdzielnik:

- 1/ P. Prezes Rady Ministrów.
- 2/ P. Minister Spraw Wojskowych
- 3/ P. Minister Spraw Wewnętrznych
- 4/ Szef Sztabu Gen.
- 5/ Szef Oddz. II. Szt. Gen.

Handwritten signature in purple ink.

Odezwa do powstańców śląskich.

Ciężka sytuacja, jaka wynikła z ostatnich krwawych zmagania, wymaga jasnego określenia stanowiska naszego Związku tak w odniesieniu do problemów, wyłaniających się na terenie województwa śląskiego, jak i na terenie całego państwa.

Związek Powstańców Śląskich, będąc zrzeszeniem społecznym tych wszystkich, którzy krwią zdobywali wolność i krwią wkupili się w całość Rzeczypospolitej, stoi na gruncie obronnej egzystencji państwa, jako dobra najwyższego. Zdając sobie sprawę z tego, że województwo śląskie jest najbardziej zagrożonym na zachodzie węglem budowy państwowej i że wszelkie wstrząśnienia na tym właśnie obszarze mogłyby zakończyć się katastrofą naszej wolności, przeciwstawić się musi całą siłą swej organizacji wszelkim zakusom, któreby starały się wnieść tutaj zażewie bratobójczych walk. Z bronią u nogi, z oczami zwróconymi ku zachodowi musimy trzymać straż na naszej placówce pogranicznej.

Z drugiej strony nie wolno nam zamykać oczu na przewalającą się koło nas burzę wypadków, będących plonem tego posiewu zła, jakie się w granicach naszej ojczyzny rozpanoszyło. Najwyższa władza w postaci Sejmu Ustawodawczego jest terenem namietnych walk partyjnych, zapoznających ogólnie narodowy interes, opierający się o zmieniającą się z dnia na dzień większość, rząd nie może urzeczywistnić żadnego programu; wszystko to razem w połączeniu z szerzącą się korupcją, prywatą i karjerowiczowstwem stwarza atmosferę szybkiego rozkładu, zagrażającego wprost istnieniu państwa. Na tym właśnie gruncie wyrosły ostatnie krwawe wypadki z dnia 12 - 15 maja, wypadki, które jak błyskawica powinny rozświetlić wszystkie tajnie sumienia narodowego. Tęsknota za silną władzą idzie dziś - siał przez całą Polskę. Obecny ustrój nie stwarza warunków dla trwałego i mocnego rządu, a co za tem idzie dalsze jego utrzymywanie do utrwalania poważnych przyczyn dzisiejszego naszego położenia. Wobec powyższego uznajemy, że nie wolno stanąć w połowie drogi, ale trzeba raz podjęty czyn przeprowadzić do samego końca na zasadzie:

- 1/ rozwiązania obu izb parlamentarnych,
- 2/ powołania Marszałka Piłsudskiego do władzy zwierzchniej, jako reprezentanta bezinteresownej pracy i ofiarnego czynu dla ojczyzny,
- 3/ przebudowy form naszego życia państwowego na zasadzie rozdziału władzy wykonawczej i ustawodawczej po myśli systemu prezydjalnego, kojarzącego najdoskonalej ideały demokracji z postulatem silnych i trwałych rządów, a przez to tworzącego podstawę do sanacji stosunków gospodarczych i społecznych w płaszczyźnie interesów warstwy pracującej.

Życie polskie musi się toczyć w nowych ramach. U steru niech staną moralnie i umysłowo silni ludzie. Trzeba ogniem tępić korupcję i zło, a interes ogólnie państwowy musi raz wreszcie zniszczyć ten przerost partyjniactwa, który podważa państwo u samych jego podstaw.

Program powyższy, wpływający z pragnienia jaknajlepszej służby ojczyźnie, powinien tworzyć platformę wspólnego wysiłku wszystkich odłamów społeczeństwa bez względu na ich przekonania czysto partyjne. Dla nas powstańców jest on niezłomną wytyczną naszego dalszego działania.

Niech żyje Polska!
Antoni Olszowski.

Sekretarz Związku Powstańców
Śląskich.

Katowice, dnia 17 maja 1926 r.

/-/Rudolf Kornke

Prezes Związku Powstańców
Śląskich.

114.

SS

K O M U N I K A T I N F O R M A C Y J N Y

Oddziału II.Szt.Gen.

z dnia 19 maja 1926r.godz. 16.

I. ROSJA SOWIECKA.

1. Sytuacja na pograniczu.

W nocy z dnia 17 na 18 b.m. został dokonany napad na strażnicę w rejonie Dokszyce: napad odparto ogniem - siły bandy nie ustalono.

Wiadomości agencyjne podają pogłoski o mających się odbyć w rejonie Mińska manewrach, w związku z czym kawalerja Mińska /6.D.K./ miała jakoby wyruszyć w niewiadomym kierunku. Rzekomo również widziano kwatermistrzów w rejonie m.m. Łogojska i Smolenicze.

Ruchy te są najprawdopodobniej związane z przejściem oddziałów do obozów letnich, które jest uskuteczniane zazwyczaj w pierwszej połowie maja.

Pozatem spokój.

2. Sytuacja wewnątrz kraju.

Attaché wojskowy w Moskwie zawiadamia o ruchach wojsk, związanych z uprzednio postanowionym wymarszem oddziałów do obozów ćwiczebnych.

Pozatem - bez zmian.

II. L I T W A.

Ekspozytura Nr.1. w Wilnie melduje dn.18.g.11.10:

Wiadomość o przesunięciu 1.p.p. do m.Muśniki należy brać z zastrzeżeniem; meldunki o tem przesunięciu są sprzeczne. Wysłać natomiast konnych wywiadowców z Wiłkomierza do patrolowania granicy w rejonie Drawcza-Bortkuski.

Niesprawdzone również dotychczas meldunki podają wiadomość o przesunięciu 4.p.p. z Poniewieża do Koszedar.

W rejonie Plekiszki zauważono piesze i konne patrole wojskowe, w rejonie Uścian patrol kawalerji w sile 20 ludzi. Pozatem zauważono wzmożoną działalność wywiadowczą szaulisów.

W związku z rzekomo mającym nastąpić zamachem stam, z powodu rezultatu wyborów, część 6.p.p. przetransportowano z Olity do Kowna; pozostała część w Olicie rzekomo rozbrojono w obawie przed buntem.

Dzienniki litewskie od 5 dni nie nadchodzą. Mobilizacji na Litwie niema.

P.o.Szefa Oddziału II.Szt.Gen.

Bleszynski
/BLESZYNSKI/

Pułkownik Szt.Gen.

Otrzymują:

Sze f Szt.Gen.
Gabinet Ministra
B.Sc.R.W.
Oddz. II.W.W.
Ref "W".

J